

Mikołaj Marczak: „Rerum novarum” - ponadczasowa odpowiedź na wyzwania czasów

Przyjęta przez Leona XIII w Rerum novarum perspektywa antropologiczna, sięga znacznie głębiej niż materialistyczna wizja człowieka. Opierając się na Objawieniu, stawia wyzwanie nieustannego przekraczania samego siebie, ze względu na innych i swoje zbawienie – przeczytaj w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: Co z solidarnością społeczną?

Schyłek XIX wieku w Europie był czasem kluczowych przemian i ścierania się dwóch kluczowych koncepcji ekonomiczno-społecznych. Królowały wówczas dwie doktryny, marksistowska i liberalno-kapitalistyczna, które w swych antropologicznych podstawach nakierowane były na materialistyczną wizję człowieka i świata[1].

Wraz z coraz szybszym procesem industrializacji, a przez to uwidocznieniem się większych dysproporcji w podziale dóbr, do ogromnych rozmiarów nabrzmiała „kwestia społeczna” pod koniec XIX wieku utożsamiana głównie z „kwestią robotniczą”[2]. Rozrost miast, wynikający z zapotrzebowania na siłę roboczą, którą miała dostarczyć wieś, stworzył podwaliny pod nową grupę społeczną, dając tym samym początek nowej strukturze relacji międzyludzkich, co znalazło również swoje odzwierciedlenie w nowych prądach filozoficznych.

Rosnący w siłę socjalistyczny ruch robotniczy, coraz aktywniej wchodził na dziejową scenę zmagania politycznych i społecznych. Prym w wyjaśnianiu skomplikowanej rzeczywistości wiodł marksizm. Opierał się on na dialektycznej wizji historii, w której to kluczowe miejsce zajmowała kwestia antagonizmów pomiędzy dwiema odrębnymi grupami - kapitalistami i robotnikami, a remedium na zło, spowodowane przez „bourgeois”, miała być rewolucja zakończona uspołecznieniem własności prywatnej.

Z kolei, z drugiej strony, kapitalistyczno-liberalne wyjaśnienie społeczno-ekonomicznej rzeczywistości opierało się na wyniesionym z minionych wieków przekonaniu wąskiej grupy posiadaczy dóbr, że mogą oni w sposób dowolny zarządzać swoją własnością, działając na zasadzie wolnego rynku, wykorzystując nieskrępowanie pracę najemną ludzi, według zasady podaży i popytu.

Obie koncepcje wywodziły się z oświeceniowej myśli, pełnej przeświadczenia, że religia jest przeżytkiem, który jeśli konieczny, to powinien zostać całkowicie poddany wymogom racjonalności[3]. Jedynym i najważniejszym wyznacznikiem dobra stał się człowiek. Odniesienie do Boga oraz transcendentna natura ludzka zostały zakwestionowane.

W tym klimacie, szybkich i rewolucyjnych przemian, znaczna część ludzi wierzących nie potrafiła się odnaleźć, gdyż stanowisko Kościoła nie uwzględniało dokonujących się zmian, stając się nieadekwatne, obarczone myśleniem w stylu *ancien regime*. Do początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, zasadnicze myślenie hierarchii

kościelnej, o współczesnych przemianach, streszczało się w dokumencie wydanym jako dodatek uzupełniający do encykliki *Quanta cura*, Piusa IX z 1864 roku. W *Syllabusie errorum* znalazło się potępienie idei wolności religijnej, rozdziału państwa i Kościoła, co w oczywisty sposób tworzyło izolację między katolikami a resztą społeczeństwa[4].

Na takim gruncie społeczno-politycznym w roku 1891 pojawia się przełomowa i pierwsza w historii Kościoła, encyklika dotycząca kwestii socjalnej. *Rerum novarum* nie było pierwszym dokumentem wydanym przez Leona XIII, ale tak szczególnym, że właściwie wszystkie późniejsze wykładnie papieży w kwestiach ekonomiczno-społecznych, do niego nawiązywały.

Encyklika ta nie jest prostym tekstem, który stawia sobie za zadanie krytykę socjalizmu i kapitalizmu, nie jest też próbą stworzenia tzw. trzeciej drogi, czyli myśli ekonomiczno-społecznej sytuującej się gdzieś pomiędzy tymi dwiema. *Rerum novarum* jest przypomnieniem o niezbywalnych, wynikających z natury, prawach i obowiązkach człowieka, które od wieków nierozzerwalnie złączona są z duchowym przeżywaniem życia każdego człowieka, jako osoby stworzonej na obraz Boży. Tekst encykliki opiera się na ewangelicznym przesłaniu oraz nauczaniu św. Tomasza z Akwinu, oscylując wokół tomistyczno-arystotelesowskiej wizji człowieka i państwa.

Kluczową myślą, odróżniającą *Rerum novarum* od ówczesnych mu tekstów filozoficzno-społecznych było inne spojrzenie na antropologię człowieka. Papież Leon XIII, pisząc encyklikę, obficie czerpał z pomocy

swoich nauczycieli, m.in.: ojca M. Liberatore, czy kardynała T. M. Zigliar, którzy na otaczającą ich rzeczywistość patrzyli w kluczu personalizmu i holizmu[5].

Człowiek w świecie jako istota myśląca

W ogólnej konstatacji na temat człowieka, papież Leon XIII przypomina skąd wynika podstawowa prawda o świecie, wskazując na zepchnięte na margines nauki i życia codziennego, odwiecznie funkcjonujące prawo naturalne, które zostało zapisane przez Boga w każdym człowieku. Ta niezmienna prawda, staje się fundamentem wyznaczającym poszczególne dziedziny działania ludzi i społeczeństw. Podążając za tym sposobem myślenia, Papież swoje rozmyślenia, nie abstrahując od popularnych doktryn socjalizmu i liberalizmu, osadza na niepodważalności prawa własności, wynikającym z prawa naturalnego.

W założeniu doktryny marksistowskiej nie zostało uwzględnione ludzkie dążenie do rozszerzenia stanu posiadania dóbr materialnych, a jest to zdaniem Leona XIII naturalna skłonność człowieka, w żaden sposób nie kolidująca z duchowym wymiarem osoby ludzkiej. Co więcej, dbanie o swój los, a także osób za które jest się odpowiedzialnym, ma ogromny sens i wymiar duchowy, zakotwiczony w zwykłej ludzkiej nadziei na polepszenie życia już tu na ziemi.

Pisząc o darze rozumu, papież przypomina, że istotą myślenia jest jego abstrakcyjność, pozwalająca na rozporządzanie dobrami w perspektywie przyszłości. Dlatego też, człowiek musi mieć swobodę w

decydowaniu o dobrach zabezpieczających jego żywot. Posługiwanie się rozumem, stawia człowieka bardzo wysoko w hierarchii bytów, gdyż jak pisze namiestnik św. Piotra, będąc poddanym Boga jest on „rządcą i opatrnością” [6].

Myślenie leżące u podstaw *Rerum novarum* nie jest nowe, a jego genezę można odnaleźć u Arystotelesa, czy Boecjusza, który pisał o człowieku, że jest to „pełny, indywidualny byt o naturze intelektualnej, rządzący swoimi czynami” i późniejszych dziełach św. Tomasza. Leon XIII kilkakrotnie cytuje Doktora Anielskiego, omawiając kwestię wykorzystania dóbr doczesnych i ich sprawiedliwej dystrybucji, dostrzegając tak jak Akwinata, potrzeby materialne do pełnego realizowania cnoty[7]. To owo cnotliwe życie nie jest oderwane od duchowego wymiaru i nadziei na życie wieczne; Papież przypomina „że żyć prawdziwie będziemy po opuszczeniu tego świata”[8].

W genezie powstania społeczeństwa i narodu, następcą Piusa IX, docenia znaczenie rodziny, jako podstawowej komórki społecznej spajającej ludzi, gdzie człowiek rodzi się i kształtuje. Leon XIII przypomina o prawie wynikającym z natury, o tym, że rodzina jest wcześniejsza od państwa, co daje jej pierwszeństwo do wychowania dzieci i dbania o ich zabezpieczenie materialne. A to z kolei, nieodłącznie wiąże się posiadaniem rzeczy na własność, co czyni ludzi wolnymi. Papież pisze: „Dlatego rodzina (...) ma prawo nabywania i używania dóbr, potrzebnych jej do zachowania swej stałości i prawdziwej wolności”[9]. Zwrócenie uwagi na zdrową samodzielność rodziny ma fundamentalne znaczenie, gdyż kładzie nacisk na relacje, będące zdrową podstawą wtórnych tworów jakimi są społeczeństwo i państwo.

Zagadnienie równości

Niezwykle istotną kwestią, będącą kluczem do zrozumienia papieskiej antropologii jest pojęcie równości. Nie jest ono zbudowane na abstrakcyjnych koncepcjach, a na poznaniu prawdy, przy pomocy psychologii i badań nad społeczeństwem[10]. Leon XII pisze: „Człowiek powinien uznać tę konieczność natury, która sprawia, iż zupełna równość w społeczeństwie ludzkim jest niemożliwa”[11]. Słowa te niosą ze sobą poważne konsekwencję. Po pierwsze, fakt ten jest kontrapunktem całej krytyki, uderzającej w założenia marksizmu. Po drugie, wynika z niego trudna prawda o rozmieszczeniu jednostek w społecznej strukturze.

Jako że wszyscy ludzie są istotami ze swej natury niepowtarzalnymi, obdarzonymi innymi chęciami i zdolnościami, zakorzenionymi w odmiennych warunkach społecznych, nie ma możliwości zapewnienia wszystkim tego samego stanu posiadania. Nie jest to jednak, zdaniem Leona XIII, żaden powód do niepokoju czy konfliktu, a wręcz, powinno to stanowić punkt wyjścia do refleksji każdego człowieka na temat jego funkcjonowania w społeczeństwie. Idąc za myślą Papieża reformatora, a tak naprawdę za ewangelicznym przesłaniem, jednostki w społeczeństwie powinni uznawać się nawzajem za mistyczne członki ciała Chrystusa. Z tego zaś wynika powołanie każdego do relacji wzajemnej pomocy, służby i przyjaźni, co jednoznacznie powinno skłaniać do odrzucenia walki klas i wyzysku biedniejszych.

Optyka papieża Leona XIII nie zatrzymuje się tylko na pokojowej koegzystencji dwóch grup, ale idzie o krok dalej, zgodnie z perspektywą chrześcijańskiej nauki Kościoła katolickiego. Papież pisze: „Lecz, więcej: jeśli obydwie strony posłuszne będą przykazaniom chrześcijaństwa, zapanuje między nimi nie tylko prosta przyjaźń, ale miłość bratnia.”[12] Przyjęta perspektywa antropologiczna, sięga znacznie głębiej, wychodząc poza materialistyczną wizję człowieka. Opiera się na Objawieniu, które stawia wyzwanie nieustannego przekraczania samego siebie, ze względu na innych i swoje zbawienie. [13] Miłość ta, nie opiera się na sile ludzkiej działalności, ale na tajemniczej miłości Boga do człowieka. Stąd ogromna przepaść rysująca się między ówczesnym kultem człowieka głoszonym przez Comte'a czy Feuerbacha, a humanizmem teocentrycznym interesującym się człowiekiem w świecie przenikniętym Bożą obecnością.[14]

Pojęcie godności

Poruszając istotny i znany od wielu wieków problem sprawiedliwości rozdzielczej, Biskup Rzymu, opowiada się za podziałem dóbr według konwencji „każdemu, co mu się należy”[15]. Stara się, posiłkując się słowami św. Tomasza z tekstu Sumy Teologicznej, wyjaśnić jakie konsekwencje niesie z sobą to spojrzenie.

Pojęcia sprawiedliwości społecznej, proponowanego przez Leona XIII nie jesteśmy w stanie zrozumieć bez odwołania do pojęcia ludzkiej godności. Z pomocą tekstu *Listu do Rzymian*, Leon XIII tłumaczy, czym

ona jest, nie zawężając jej jedynie do wymiaru społecznego i rozumowego.

Jak wynika z obszernie cytowanego dzieła św. Pawła, godność jest istotowo złączona z pojęciem „synostwa Bożego”[16], które stało się ludzkim udziałem przez śmierć Chrystusa i nie zostało nadane ani przez prawa, ani społeczne ustalenia, tylko przez samego Boga. W tym kontekście wszyscy są sobie równi i powołani do „bratniej miłości”[17].

W encyklice *Rerum novarum*, wyznacznikiem dobrego życia i relacji, w tym również tych ekonomicznych, jest nauka głoszona na kartach Nowego Testamentu. Dlatego też, socjaliści czy liberałowie nie są w stanie jej zrozumieć, gdyż wychodzi ona poza materialistyczne spojrzenie. Ubóstwo, ostro poddane krytyce Papieża, nie może być powodem pogwałcania prawa innych, ale powinno być za przykładem Chrystusa, drogą do uświęcenia – „czynem i przykładem potwierdził to Chrystus Pan, który dla zbawienia świata ubogim się stał, będąc bogatym”[18].

Jednak w obliczu nędzy i wyzysku tak znacznej części społeczeństwa, namiestnik św. Piotra, nie waha się potępić konkretnych rozwiązań uderzających w najsłabszych. Stąd w tekście encykliki krytyce zostaje poddana niegodziwa zapłata za pracę, zbyt duże eksploatowanie sił człowieka, niepozwalające na odpoczynek i rozwój duchowy oraz wykorzystywanie do ciężkiej pracy kobiet i dzieci.

Istota wspólnoty

Podkreślając rolę Kościoła jako Matki i głosicielki dobrej nowiny, papież podsuwa pewne praktyczne rozwiązania, aby „teoria miłości” mogła nabrać realnych kształtów, kładąc nacisk na samoorganizację robotników, która może zostać wyrażona w różnego rodzaju związkach i stowarzyszeniach. Tworzenie wspólnot nie ma jedynie za zadanie przeciwdziałać niesprawiedliwości, ale ma być wyrażeniem natury każdego człowieka, który z racji swojego zranienia grzechem potrzebuje wsparcia innych.

Powołując się na mądrość zaczerpniętą z Pisma Świętego, Leon XIII pisze: „Brat, który bywa wspomagan od brata, jako miasto mocne”[19]. Dlatego też, podążając za dziejowym doświadczeniem, ludzie winni nieść sobie nieustanną pomoc, która nie musi mieć charakteru więzi *stricte* formalnych, ale być niejako pośrednia między państwem i rodziną. Państwo, z kolei, powinno stać na straży rodziny i stowarzyszeń[20], ponieważ jest wtóre.

Omawiając zagadnienie relacji stowarzyszeń do państwa i *vice versa*, papież Leon XIII, porusza dość istotny problem rozumienia i posłuszeństwa prawu. Kwestia ta, nieraz poruszane w teologii czy chrześcijańskiej filozofii, jest w *Rerum novarum* przedstawiona z tą samą przejrzystością i stanowczością. Prawo jest słuszne i należy go przestrzegać gdy odpowiada „zdrawemu rozumowi i wiecznemu prawu Boskiemu”[21]. A posługując się słowami św. Tomasza z Akwinu, tłumaczy, że jeśli prawo odpowiada zdrowemu rozumowi, to tym samym, wywodzi się z prawa wiecznego. W kontekście prawa i stowarzyszeń, papież nie waha się po raz kolejny przypomnieć o hierarchii dóbr, gdzie na pierwszym miejscu zgodnie z ewangelicznym przesłaniem stoją dobra duchowe. Dlatego też za pośrednictwem

Mateusza Ewangelisty, cytuje Chrystusa : „Szukajcie naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a to wszystko będzie wam przydane”[22]. Wskazuje przy tym jednocześnie na wzór prostego i cnotliwego życia pierwszych chrześcijan, którzy zaskarbili sobie sympatię możnych, pokornym i cierpliwym wysiłkiem[23].

Podsumowanie

Integralna wizja człowieka leżąca u podstaw *Rerum novarum*, wiąże się z odkrywaniem go jako osoby, co jest możliwa tylko w duchu personalizmu, który – z jednej strony wskazuje na podmiotowość człowieka i jego wrodzoną godność oraz indywidualność, a z drugiej – na jego powołanie do wspólnoty z innymi ludźmi w duchu miłości.

Ponadczasowa encyklika papieża Leona XIII jest tekstem bardzo konkretnym. Widać w niej przenikliwe spojrzenie osoby zaangażowanej i wyczułonej na ludzkie cierpienie i wykluczenie[24]. Zgodnie z jej przesłaniem, praca nie jest tylko i wyłącznie mechaniczną czynnością zarobkową, ale aktualizuje osobowość człowieka, dlatego też powinna być dla każdego godna i sprawiedliwa. Papież zwracając uwagę na podstawy funkcjonowania społeczeństwa i jednostek odnosi się do prawa naturalnego oraz rozumu, kierując przesłanie encykliki do wszystkich ludzi dobrej woli.

Tekst ten, poświęcony diagnozie społecznych problemów i receptom na ich przezwycięzenie, dobitnie obrazuje alienację człowieka. U jej podstaw leży chęć nieograniczonego posiadania, co z kolei jest

powodem izolacji we wzajemnych stosunkach i relacjach na różnych poziomach zbiorowości. W tym konsumpcjonistyczny model życia nie ma miejsca na duchowość, a przez to na wzajemną miłość.

W stuletnią rocznicę ukazania się *Rerum novarum*, Jan Paweł II na nowo przypomniał o godności człowieka w kontekście jego pracy i relacji społecznych. Świadczy to o tym, że prawdy dostrzeżone przez Leona XIII są nadal aktualne i pomimo wielu cywilizacyjnych zmian na lepsze, wymagają nieustannego przypominania.

Mikołaj Marczak

Bibliografia:

- Leon XIII, *Rerum novarum* Encyklika o kwestii robotniczej, Ośrodek Chrześcijańskiej Myśli Społecznej „Augustinum”, Warszawa 1991
- J. de Torre, *The Pontificate of Leo XIII and the Encyclical Rerum novarum*, 2011, w: <http://www.marketsandmorality.com/index.php/mandm/article/view/40>, dostęp: styczeń 2015
- B. Sorge, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001.
- P. de Laubier, *Myśl społeczna Kościoła katolickiego*, Wydawnictwo Michalineum, Kraków 1988.
- I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2001.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, Wydawnictwo Veritas, Londyn 2000.
- F. Kampka, *Antropologiczne i społeczne podstawy ładu gospodarczego w świetle nauczania Kościoła*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1995.
- M. Zięba, *Papież i kapitalizm*, Znak, Kraków 1998.
- K. Grzybowski, *Doktryna polityczna i społeczna papieżstwa*, PWN, Warszawa 1971.

[1] J. de Torre, *The Pontificate of Leo XIII and the Encyclical Rerum Novarum*, 2011, w: <http://www.marketsandmorality.com/index.php/mandm/article/view/40>, dostęp: styczeń 2015, s. 322.

[2] B. Sorge, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001, s. 32.

[3] P. de Laubier, *Myśl społeczna Kościoła katolickiego*, Wydawnictwo Michalineum, Kraków 1988, s. 34.

[4] B. Sorge, *op. cit.*, s. 32.

[5] *Ibidem*, s. 33.

[6] Leon XIII, *Rerum Novarum Encyklika o kwestii robotniczej*, Ośrodek Chrześcijańskiej Myśli Społecznej „Augustinum”, Warszawa 1991, s. 7.

[7] *Ibidem*, s. 17.

[8] *Ibidem*, s. 10.

[9] *Ibidem*, s. 8.

[10] P. de Laubier, *op. cit.*, s. 34.

[11] Leon XIII, *op. cit.*, s. 11.

[12]*Ibidem*, s. 15.

[13]P. de Laubier, *op. cit.*, s. 36.

[14]*Ibidem*, s. 40.

[15]Leon XIII, *op. cit.*, s. 14.

[16]*Rz 8, 11.*

[17]Leon XIII, *op. cit.*, s. 11.

[18]*Ibidem*, s. 11.

[19]*Prz 18, 19.*

[20]Leon XIII, *op. cit.*, s. 19.

[21]*Ibidem*, s. 19.

[22]*Mt 6, 32-33.*

[23]*Ibidem*, s. 21.

[24]F. Kampa, *Antropologiczne i społeczne podstawy ładu gospodarczego w świetle nauczania Kościoła*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1995, s. 31.